

Wissa wygrywa derby powiatu grajewskiego

W sobotnie popołudnie na stadionie w Szczuczynie na poziomie IV ligi odbyły się derby powiatu grajewskiego. Gospodarze pokonali grajewską Warmię 3 : 2 i to oni do jesieni królują w powiecie.

Mecz miał sporo atrakcji, bo nie brakowało bramek, żółtych i czerwonych kartek, usunięty trener na trybuny, dużo fauli czy przerwany przez środki pirotechniczne na kilka minut mecz. Szkoda tylko, że kibice obu zespołów obejrzeliby słabe spotkanie. To było też ostatnie przed remontem stadionu spotkanie. Za dwa lata Wissa grać będzie na nowoczesnym obiekcie.

Od początku oba zespoły grały uważnie, bo paraliżowała ich stawka meczu. Przez pierwsze minuty mecz toczył się w środku pola i było bardzo mało sytuacji podbramkowych. Pierwsi zaatakowali gospodarze. W 20 minucie Przemysław Marcinkiewicz popędził na pole karne Warmii, ale piłkę spod nóg zabiera mu Krzysztof Gieniusz. Za chwilę kolejny atak, ale po wrzutce piłki w pole karne pewnie wybija ją Edison. W 31 minucie Marcinkiewicz zagrywa piłę w pole karne, a tam nie pilnowany przez nikogo Dariusz Korytkowski strzela pewnie głową do siatki i wielka radość w obozie miejscowych. W 35 minucie kibice Warmii odpalają race i rzucają petardy. Sędzia przerywa na kilka minut spotkanie. Warmia pierwszą groźną sytuację miała w 38 minucie. Po szybkiej kontrze Tomasz Dzierzgowski strzela nad poprzeczką i był to w pierwszej połowie jedyny strzał gości w kierunku bramki. Tuż przed gwizdkiem na przerwę Grzegorz Makal dostaje piłkę i pewnie uderza podwyższając wynik meczu.

Po przerwie obraz gry się nie zmienia. Wissa trochę uśpiona chce utrzymać wynik, a Warmia nie może przeprowadzić skutecznej akcji. W 55 minucie w polu karnym gości do piłki nie dochodzi Marcinkiewicz. Po chwili rzut wolny dla gości. Do piłki podchodzi Paweł Sypytkowski i zagrywa ją w pole karne. Tam dochodzi do niej Edison i zdobywa głową kontaktową bramkę. Od tego momentu znów zaostcza się gra i piłkarze często po faulach leżą na murawie. Tuż po wznowieniu gry ponownie Sypytkowski zagrywa ładnie do Dzierzgowskiego, ale ten strzela obok słupka. W 61 minucie Dawid Kondratowicz przedziera się przez linie obrony Wissy. Jednak źle zagrał i strata piłki. Siedem minut po tym remis. Rafał Kozikowski prostopadłe zagrywa do Dzierzgowskiego, ten mija dwóch obrońców i strzela obok bramkarza i euforia wśród gości. W 70 minucie Dzierzgowski fauluje obrońcę gospodarzy i sędzia pokazuje mu czerwoną kartkę. Za chwilę odsyła na trybuny trenera Warmii Leszka Zawadzkiego. W 75 minucie Gieniusz skutecznie broni strzał Mateusza Zambrowskiego. Kilka minut później goście strzelają trzecią bramkę. Jednak sędzia uznał, że Marcin Mikucki był na spalonym. Po tym znów petardy z sektora kibiców Warmii. W 89 minucie trzecia bramka dla gospodarzy. Ładnym strzałem sprzed linii pola karnego popisał się Marcin Waszkiewicz i ustala wynik meczu. Tuż przed końcem Gieniusz ratuje Warmię przed utratą bramki faulem przez polem karnym i dostaje czerwoną kartkę. Warmia mimo osłabienia chciała wyrównać, ale zabrakło czasu.

nie zabrakło czasu.

Tym samym derby zakończyły się zwycięstwem Wissy. W tym meczu została przerwana seria 20 spotkań bez porażki Warmii. Teraz już ostatnia runda i koniec sezonu.

Po meczu bardzo zadowolony schodził Robert Speichler - grający trener Wissy „Dziś to my byliśmy lepsi na boisku i zasłużenie wygraliśmy. Warmia nic nie pokazała, a spodziewaliśmy się innej postawy. Szkoda straconych po błędach bramek, ale liczy się zwycięstwo. Ja już kończę pracę z Wissą i mam nowe plany piłkarskie.”

WISSA SZCZUCZYN – WARMIA GRAJEWO 3 : 2 (2:0).

Bramki: 1 : 0 - Dariusz Korytkowski 31, 2 : 0 – Grzegorz Makal 45. 2 : 1 – Edison 56, 2 : 2 – Tomasz Dzierzgowski 68, 3 : 2 – Marcin Waszkiewicz 89.

WISSA: Jabłoński – Korotkiewicz, Betko, Guzowski, Włoch, Zmierczak, Makal, Waszkiewicz, Korytkowski, Marcinkiewicz (80 Sowa), Łapiński (31 Zambrowski).
Trener: Robert Speichler.

WARMIA: Gieniusz – Arciszewski, Randzio, Krupa (90 Sobolewski), Domurat (63 Kozikowski), Edison, Cybulski (55 P. Zarzecki), Mikucki, Sypytkowski, Chyliński (46 Kondratowicz), Dzierzgowski. Trener: Leszek Zawadzki.

Żółte kartki: Jabłoński, Korotkiewicz, Betko, Waszkiewicz (Wissa) – Gieniusz, Randzio, Domurat, Sypytkowski (Warmia).

Czerwone kartki: Tomasz Dzierzgowski 70 za faul, Krzysztof Gieniusz 90 za faul.

Sędziowali: Mariusz Chrzanowski jako główny oraz Kamil Niewiński i Marcin Jakubowski (Kolegium Sędziów Podlaskiego ZPN).

źródło: Wissa Szczuczyn

